

Sygn. akt I C.523/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016r.

Sąd Rejonowy w Łęczycy Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Grzegorz Manista

Protokolant sekr. Aneta Kuleczka

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016r., w Ł.

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. M. kwotę 27.200 / dwadzieścia siedem tysięcy dwieście / zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałej części oddala powództwo;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. M. kwotę 621 / sześćset dwadzieścia jeden / zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 523/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Łęczycy powódka R. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 67.200zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża J. M., z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania sądowego w tym, kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów / k. 3 – 6 – pozew o zapłatę /.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody z dnia 16 sierpnia 2004r., którego stopień określił na 20%, z uwagi na fakt, iż J. M. nie miał w chwili zdarzenia zapiętych pasów bezpieczeństwa / k. 25 - 28 – odpowiedź na pozew /.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 sierpnia 2004r., P. J. (1), kierujący samochodem V. (...) o nr rej. (...), na autostradzie (...), w kierunku od B. do V., na odcinku pasa jezdni, gdzie wykonywane były prace budowlane, a pasy jazdy sprowadzone były w prawo, a prędkość była ograniczona do 80km/h, nie respektował pionowego oznaczenia drogowego, nie zachował należytej ostrożności podczas prowadzenia pojazdu i poruszał się z prędkością minimalną 121,7 km/h, w wyniku czego wyjechał na lewą stronę, poza pas jezdny, uderzył w oznaczenie drogowe, następnie kontynuował jazdę w prostym kierunku po terenie budowy skrzyżowania dwupoziomowego i uderzył czołowo w filar rozbudowanego mostu autostradowego.

Wskutek przedmiotowego zdarzenia kierujący pojazdem V. (...) P. J. (1) oraz pasażer J. M. ponieśli śmierć. Żadna z osób podróżujących w samochodzie osobowym nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa / d. k. 10 – 14 – kserokopia tłumaczenia postanowienia organu policyjnego Służby Policji Kryminalnej i Śledczej Dyrekcji Powiatowej Policji (...) V. z dnia 13 października 2004r. /.

W dacie wypadku R. M. miała 36 lat, a jej mąż 39 lat. Od 1987r. pozostawali w związku małżeńskim, posiadali dwie córki w wieku 16 i 14 lat. R. M. wspomina męża jako człowieka bardzo dobrego i pracowitego, dobrego i rodzinnego. Tworzyli udany i szczęśliwy związek, wspólnie dochodzili do majątku. Zmarły mąż pracował i utrzymywał rodzinę, natomiast powódka zajmowała się wychowaniem dzieci i prowadzeniem domu, później podjęła również pracę zawodową. Powódka razem z mężem tworzyli zgody, szczęśliwy związek małżeński, wiedli spokojne, szczęśliwe życie, wzajemnie się wspierając i pomagając sobie w codziennych sprawach życia codziennego.

O wypadku, w którym uczestniczyły także dwie córki i o śmierci męża, powódka dowiedziała się przez telefon, po czym pojechała na miejsce wypadku do C.. Ta informacja wstrząsnęła nią, wywołała płacz, powódka straciła na wadze. Po tym zdarzeniu brała leki uspokajające, skorzystała również z pomocy psychologa / d. e – protokół z dnia 30 marca 2016r. – 00:30:56 – 00:37:25 – zeznania świadka A. S.; e – protokół z dnia 30 marca 2016r. – 00:38:58 – 00:42:39 – zeznania świadka J. S. / i przesłuchanej w charakterze strony postępowania powódki R. M. / e – protokół z dnia 14 września 2016r.– 00:04:04 – w zw. e – protokół z dnia 30 marca 2016r. - 00:01:56 – 00:28:28 – zeznania powódki R. M. /.

Obecnie R. M. jest aktywna zawodowo, dba o swoją rodzinę, posiada dwie córki, od 2011r. mieszka z nowym partnerem życiowym / e – protokół z dnia 14 września 2016r.– 00:04:04 – w zw. e – protokół z dnia 30 marca 2016r. - 00:01:56 – 00:28:28 – zeznania powódki R. M. /.

W dacie zdarzenia P. J. (1), kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej (...), posiadał wykupioną polisę OC w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. / okoliczność bezsporna /.

Powódka, działając przez (...) Centrum (...) z siedzibą w L., pismem z dnia 7 sierpnia 2015r., zgłosiła szkodę osobową dotyczącą wypadku z dnia 16 sierpnia 2004r., w wyniku, której śmierć poniósł J. M. i wniosła o wypłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. uznał swą odpowiedzialność, co do zasady i w toku postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 25 sierpnia 2015r. uznał roszczenie powódki do kwoty 16.000zł, pomniejszając ją o 20% przyczynienia się poszkodowanego J. M. do powstania i rozmiaru szkody przez brak zapiętych pasów bezpieczeństwa / d. k. 57 – kserokopia akt szkody (...), okoliczności bezsporne /.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanego powyżej materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków: A. S. / e – protokół z dnia 30 marca 2016r. – 00:30:56 – 00:37:25 /, J. S. / e – protokół z dnia 30 marca 2016r. – 00:38:58 – 00:42:39 / i przesłuchanej w charakterze strony postępowania powódki R. M. / e – protokół z dnia 14 września 2016r.– 00:04:04 – w zw. e – protokół z dnia 30 marca 2016r. - 00:01:56 – 00:28:28 /.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. S. i J. S. oraz powódki R. M. gdyż były one logiczne, konsekwentne, spójne i dotyczyły okoliczności bezspornych między stronami postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zgromadzone w aktach sprawy, albowiem, w ocenie Sądu, w toku postępowania nie ujawniła się żadna okoliczność, która podważyłaby wiarygodność tych dowodów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

W rozpoznawanej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego oparta jest na umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – art. 822§1 k.c., przepisie art. 436§1 k.c. i przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych / tj. Dz. U. z 2013r., poz. 392 ze zm. /.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności. Istnienie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub osoby kierującej pojazdem determinuje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani na podstawie przepisów prawa cywilnego – do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenia ciała, roztrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wystarczy samo stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez kierującego / art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych /.

Art. 436§1 k.c. stanowi, iż samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu.

Stosownie do treści art. 822§1 k.c. w wyniku zawarcia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Powódka domagając się zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała na skutek śmierci męża, jako podstawę prawną swojego roszczenia powołała przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, a jedynie wysokość kwoty dochodzonej przez powódkę.

Co do zasady nie budzi wątpliwości, że powódce, jako żonie, w wyniku czynu niedozwolonego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. Przepis ten stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Zadośćuczynienie pieniężne na rzecz osoby bliskiej stanowi świadczenie mające stanowić sposób złagodzenia ogółu cierpienia po utracie osoby najbliższej, gdyż jego celem jest wyrównanie uszczerbków o charakterze niematerialnym związanych z doznaną krzywdą, która może przejawiać się szeregiem negatywnych zjawisk w psychice i dalszej emocjonalnej egzystencji uprawnionego. Jest to świadczenie fakultatywne, tzn. uznaniowe, bowiem sądowi pozostawiona jest swoboda w przyznaniu i określeniu jego wysokości. Fakultatywność powoduje, że sąd analizując każdorazowo ogół okoliczności w sprawie może uwzględnić, bądź oddalić roszczenie. Przy uwzględnieniu roszczenia wysokość zadośćuczynienia będzie zależała od całokształtu negatywnych skutków w sferze niematerialnej krzywdy - głównie jej rozmiaru i intensywności.

Kryteria kierunkowe w miarkowaniu zadośćuczynienia dla najbliższych będzie kształtowało szereg czynników, są to zarówno czynniki uniwersalne jak i zindywidualizowane, zależne głównie od konkretnej osoby uprawnionej. W otwartym katalogu uniwersalnych kryteriów, które mogą być pomocne w określaniu wysokości zadośćuczynienia dla najbliższych znajdują się kolejno takie czynniki jak: długotrwałość cierpienia i bólu po śmierci najbliższego, trauma, ogrom doznanego cierpienia; poczucie osamotnienia, cierpienia natury moralnej i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej; stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej; poczucie

straty, żalu, tęsknoty, silne przeżywanie żałoby po zmarłym; utrata czerpania przyjemności z życia rodzinnego; uprzednio występujący stopień pokrewieństwa, ale także bliskości, zażyłości, przyjaźni i wspólności pomiędzy uprawnionym a zmarłym; zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu struktury rodzinnej, dramatyzm doznań osób najbliższych dla zmarłego; rola zmarłego, jaką pełnił w rodzinie; potencjalny okres traumy najbliższych i dochodzenia członków rodziny do względnej normalności; inne czynniki wpływające na poczucie krzywdy uzależnione od konkretnego stanu faktycznego, których trzeba będzie poszukiwać każdorazowo w indywidualnej sprawie.

Wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przez śmiercią tej osoby i jakiej można by się spodziewać, gdyby do śmierci nie doszło. Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Nie ulega też wątpliwości, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, jak również ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból i jego odczuwanie nie wymaga też dowodu. Istnieją jednak relacje rodzinne i wzajemne związanie tego rodzaju, że utrata określonej osoby będzie wywoływała znacznie większy ból, cierpienie, poczucie pustki, niż utrata innej osoby tak samo spokrewnionej. Taki stan rzeczy z pewnością będzie skutkował dalej idącym naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do zachowania więzi rodzinnej / tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 6 marca 2014r., I ACa 1180/13, LEX nr 1444768 i w wyroku z dnia 20 lutego 2014r., I ACa 1136/13, LEX nr 1439204 /.

Kwestia wyceny bólu, rozpaczy, cierpienia, czy też utraty prawa do życia w rodzinie jest wyjątkowo trudna, tym bardziej, że nie można ustalić uniwersalnego miernika tych stanów, a każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy.

Zgodnie z art. 448 k.c. zadośćuczynienie winien sąd przyznać w odpowiedniej wysokości. Powódka na skutek zdarzenia z dnia 16 sierpnia 2004r. straciła męża, z którym była silnie związana emocjonalnie. Oceniając rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka należy mieć na uwadze charakter więzi, jaka łączyła ją z tragicznie zmarłym mężem.

Śmierć męża była dla powódki odczuwalna w sferze psychicznej, spowodowała poczucie smutku i żalu, jednakże zakres cierpień psychicznych R. M. nie został wykazany przez stronę powodową w toku procesu. Śmierć J. M. wywarła wpływ na funkcjonowanie powódki w okresie żałoby, co jest naturalną reakcją osoby bliskiej dla zmarłego.

Śmierć J. M. była odczuwalna dla powódki, gdyż zginęła jedna z najbliższych jej osób. R. M. jest osobą dorosłą, posiada dwie córki, jest aktywna zawodowo. Śmierć męża były przedwczesna, a przede wszystkim nagła, niemniej jednak krzywda stąd wynikła może być kompensowana możliwością utrzymywania przez powódkę więzi z najbliższymi członkami rodziny – dziećmi, partnerem życiowym.

Ustalając wysokość należnego R. M. zadośćuczynienia, Sąd miał nadto na uwadze, iż z uwagi na wpływ czasu trudno ocenić, jakie było nasilenie cierpień psychicznych powódki. Cierpienia te były początkowo niewątpliwie większe, aniżeli obecnie. Powódka częściowo pogodziła się ze stratą, choć dyskomfort psychiczny wynikający z tragicznego w skutkach wydarzenia pozostanie do końca życia. Przy ustalaniu należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał nadto na uwadze, iż powódka ustabilizowała swoje życie osobiste, w 2011r. wyprowadziła się z dotychczasowego miejsca zamieszkania i zamieszkała z nowym partnerem życiowym.

Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Tym samym przepis art. 316§1 k.p.c. nie stanowi przeszkody do uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej, jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemuś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie - wygaśnięciu. Na ogólnych zasadach roszczenie to, jako majątkowe podlega jedynie

przedawnieniu, którego termin wynosi obecnie nawet 20 lat, jeśli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku / por. art. 442¹ k.c. /. Dlatego dopóki roszczenie o zadośćuczynienie nie ulegnie przedawnieniu, to nadal istnieje i może być zasadnie dochodzone. W przypadku zadośćuczynienia wydaje się, że czynnik czasu może mieć wpływ na jego wysokość, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Jest to związane z tym, że do określania zadośćuczynienia stosuje się w drodze analogii kryteria wskazane w przepisie art. 363§ 2 k.c., którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody / wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 lutego 2014r., I ACa 1019/13, LEX nr 1439181 /.

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny oraz powyżej wskazane zalecenia kierunkowe, które należy stosować przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia, jak i to, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jego wysokość powinna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, chociaż nie powinna być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, **Sąd uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy, zadośćuczynienie należne powódce R. M. powinno wynosić 50.000 zł.**

Podkreślić należy, że zadośćuczynienie przede wszystkim ma spełniać funkcję kompensacyjną, winno odpowiadać doznanej krzywdzie, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, a nie symboliczną. Mając powyższe na uwadze nie można uznać, by przyznane zadośćuczynienie było rażąco wygórowane i prowadziło do nieuzasadnionego przysporzenia w majątku powódki. Zwrócić też należy uwagę, że ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest zadośćuczynieniem odpowiednim należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie zachowanie J. M. przyczyniło się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Przepis art. 362 k.c. jest podstawą zmniejszenia zakresu obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy sam poszkodowany przyczynił się do jej powstania lub zwiększenia. Przepis ten nie wyłącza spod swojego zastosowania żadnego rodzaju szkód, ani nie uzasadnia odmiennego traktowania obowiązku naprawienia szkody z uwagi na rodzaj szkody / por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 marca 2010r., sygn. akt I ACa 7/10, LEX nr 1120384 /.

W tym miejscu wskazać należy, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto – stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Z kolei jak podkreśla się w orzecznictwie takie czynniki jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, stanowią przesłanki oceny, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody / por. wyrok Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 29 października 2008 r., sygn. IV CSK 228/08, OSNC – ZD 2009/3/66 /.

W rozpoznawanej sprawie Sąd nie posiada wiadomości specjalnych, które pozwoliłyby mu na ustalenie czy i o ile byłyby mniejsze obrażenia J. M. podczas uderzenia w konstrukcję betonową mostu autostradowego, gdyby miał on zapięte pasy, ale kierując się logicznym rozumowaniem i doświadczeniem życiowym można przyjąć domniemanie, że nie doszłoby do tak rozległych obrażeń ciała. Pamiętać należy, iż istnieje prawny obowiązek jazdy w zapiętych pasach bezpieczeństwa. Podróżowanie samochodem po autostradzie wiąże się z reguły z jazdą dużymi prędkościami, skutki wypadku w sytuacji, gdy uczestnik zdarzenia drogowego nie ma zapiętych pasów bezpieczeństwa są bardzo poważne dla życia i zdrowia. Poruszanie się po autostradzie z dużymi prędkościami, w sytuacji gdy podróżujący pokonują długą drogę, w niezapiętych pasach bezpieczeństwa, a także dorozumiana zgoda na znaczne przekroczenia prędkości przez kierującego pojazdem, skutkuje uznaniem, iż **poszkodowany J. M. przyczynił się do powstania szkody w 20%**. W miejscu gdzie były wykonywane roboty drogowe, przy ograniczeniu prędkości do 80km/h, kierujący pojazdem V. (...) poruszał się z prędkością w zakresie od 121,7 do 137,7 km/h.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, dotychczas wypłaconą powódce kwotę zadośćuczynienia w wysokości 12.800zł, oraz przyczynienie się poszkodowanego w 20% do powstania szkody, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. w zw. z art. 822§1 k.c. i art. 436§1 k.c. Sąd zasądził, tytułem dalszego zadośćuczynienia, odliczając uprzednio przyznaną kwotę, wypłaconą przez ubezpieczyciela, od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz R. M. kwotę **27.200zł** / 50.000zł – 20% - 12.800zł / z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty / punkt pierwszy wyroku /.

O należnych odsetkach, Sąd orzekł zgodnie z brzmieniem przepisów art. 359§1 k.c., 481§1 k.c., art. 455 k.c.

W razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej, bowiem chwili staje się, zgodnie z art. 455 k.c., wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów / por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804 /.

W rozpoznawanej sprawie pozwany decyzją z dnia 25 sierpnia 2015r., wypłacając na rzecz powódki zadośćuczynienie w części – w kwocie 12.800zł zakończył proces likwidacji zgłoszonych szkód. Od dnia następnego, tj. od dnia 26 sierpnia 2015r., pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą należnego powódce świadczenia i dlatego też, Sąd zasądził odsetki od zasądzonej kwoty od dnia 26 sierpnia 2015r.

W pozostałym zakresie Sąd uznał powództwo za bezzasadne i jako takie podlegające oddaleniu / punkt drugi wyroku /.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, zasądzając od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz R. M. kwotę 621zł tytułem zwrotu kosztów procesu / punkt trzeci wyroku /.

Poniesione przez strony koszty w sprawie wynosiły 10.594zł, w tym po stronie powódki 6.977zł / 3.360zł tytułem opłaty od pozwu, 3.600zł koszty zastępstwa procesowego, 17zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa /, a po stronie pozwanej 3.617zł / koszty zastępstwa procesowego plus opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa /. Powódka przegrała sprawę w 60%, a pozwany przegrał sprawę w 40%. Powódka powinna ponieść koszty sądowe w kwocie 6.356zł / 10.594zł x 60% /, poniosła je w wysokości 6.977zł, należało, zatem zasądzić na jej rzecz od pozwanego kwotę 621zł.